

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



LISELOTTA LANDBECK, łyżwiarka austriacka ustanowiła w Davos rekord światowy szybkości jazdy na lodzie.



DOWGALEWSKI, poseł sowiecki w Paryżu, reprezentuje Sowiety na sesji rady Ligi Narodów.

ROK XII.

SOBOTA, DNIA 20 STYCZNIA 1934 R.

CENA 10 GROSZY

Nr. 20

SAMOBÓJSTWO PRZY ŁOŻU ZMARŁEJ ŻONY

popęłnił w warszawskim sanatorium b. komisarz policji, dzierżawca bufetu stacji Łódź-Kaliska, Mackiewicz, który nie mógł przeżyć śmierci ukochanej towarzyszkii życia

Łódź, 20 stycznia.

(ig) Dziś rano nadeszła do Łodzi sensacyjna wiadomość o tragedji małżeńskiej, jaka miała miejsce w Warszawie, w sanatorium prof. dr. Ludwika Dydyńskiego na ul. Nowomiejskiej 34.

W sanatorium tem leczyla się od dłuższego czasu łodzianka Wiktorja Mackiewiczowa, zam. w Łodzi na ulicy Karolewskiej 11. Zajmowała ona w sanatorium pokój nr. 303. Ponieważ w ostatnich dniach stan jej zdrowia pogorszył się znacznie, wezwano do Warszawy męża jej, Antoniego Mackiewicza, z zawodu technika, b. komisarza policji.

Mąż, który kochał żonę do szaleństwa, od chwili przybycia do Warszawy nie opuszczał już sanatorium. Spędzał u łóżka chorej żony dnie i noce, pielegnując ją troskliwie.

Na nic jednak zdała się pielęgniarka i troskliwa pomoc lekarska. Wczoraj w południe p. Wiktorja Mackiewiczowa zmarła. Fakt ten podziałał na męża w wysoce deprymujący sposób. Nie chciał początkowo wierzyć w zgon żony. Błagał jak szalony po sanatorium, nagabywał wszystkich lekarzy i błagał ich, by ratowali żonę. Po kilkunastu minutach zrozumiał jednak, że niestety, nic już poradzić nie można. A wówczas **KLEKNAŁ PRZY ŁOŻKU ŻONY, WYJAŁ Z KIESZENI REWOLWER, PRZYŁOŻYŁ DO PIERSI I POCIĄGNAŁ ZA CYNGIEL.**

Rozległ się strzał. **MACKIEWICZ PADŁ MARTWY NA ZIEMIĘ.**

Kula przeszła mu serce.

Zaalarmowani przez służbę przybyli na miejsce prof. dr. Górecki oraz dr.

Patocki. Ale wszelka pomoc była spóźniona. Lekarze skonstatowali już zgon.

Wypadek ten wywarł wstrząsające wrażenie wśród chorych, którzy mimo trzymywania w tajemnicy tego wypadku,

dowiedzieli się o wszystkim.

Jak zdołaliśmy się dowiedzieć, pp. Mackiewicz mają dwoje dzieci. 21-letniego syna i 20-letnią córkę. P. Mackiewicz, dawniejszy komisarz policji, za-

żył w Łodzi poważne przedsiębiorstwo techniczne.

Żona jego w ostatnich latach była dzierżawczynią restauracji na dworcu Kaliskim.

Tajemnica odrąbanej nogi

Gdzie są zwłoki Marji Cichnikowej?

Warszawa, 20 stycznia.

Władze stołeczne badają niezwykle tajemniczą sprawę, która mimo, iż rozegrała się rok temu, dotychczas jeszcze nie została wyświetlona. — Przed rokiem na Pradze, mieszkańcy domu przy ulicy Stalowej 19, usłyszeli krzyki, dochodzące z mieszkania robotnika, Antoniego Cichnika.

Gdy przybyła policja wyważyła drzwi zastała w pokoju, śpiącą na kanapie piękną niewiastę. Podłoga zalana była krwią. Tajemnicza kobieta obudziła się dopiero następnego dnia w komisariacie. Była to Zofja Kozakiewiczówna. Jak się okazało przyszła ona do Cichnika i po libacji, za-

snęła twardym snem. Została prawdopodobnie uspiąta narkotykiem. Cichnik i jego żona, zniknęli. Tajemniczej kałuży krwi również nie można było wyjaśnić.

Dopiero w czerwcu, ub. roku, rybacy pod Zakroczymiem wyłowili z Wisły odrąbaną nogę kobiecą w stanie zupełnego rozkładu. Bliższe oględziny ujawniły, iż noga ta była za życia jej właścicielki, złamana, a następnie zrosła się. Szczegół ten zakomunikowano rodzinie Marji Cichnikowej i wówczas okazało się, iż zaginiona istotnie w rok po zamążpójściu złamała prawą nogę.

Cichnika aresztowano pod Krakowem. Oświadczył on, że żona uciekła od

niego, więc na pocieszenie, zaprosił do siebie Kozakiewiczównę. — Kałuży krwi na podłodze, nie mógł wyjaśnić.

Przed kilku dniami władze otrzymały anonim z podaniem miejsca, gdzie ukryte zostały zwłoki zamordowanej rze komy przez Cichnika żony.

Poszukiwania nie dały dotychczas rezultatu.

Podpalacze holenderscy-hitlerowcy

Haga, 20 stycznia.

(t) Policja w Amsterdamie wpadła na trop szajki podpalaczy, która dokonała licznych podpałów w całym kraju. Do tej pory aresztowano dwóch głównych przywódców bandy.

Istnieje przypuszczenie, że banda ta działała z ramienia narodowych socjalistów, oskarżeni jednak nie chcą przyznać się do winy i twierdzą, że nie działali w porozumieniu z hitlerowcami.

Tyran — maharadża

zostanie usunięty ze swego kraju

Londyn, 20 stycznia.

Z Bombaju donoszą, że wicekról Indji, lord Willingdon, postanowił usunąć maharadzę Rampuru, którego tyrańskie rządy zmusiły znaczną część mieszkańców do opuszczenia kraju.

W ostatnich dniach, wyemigrowało z Rampuru około 20.000 ludzi.

Droga wiodąca z Delhi do Agra, zatłoczona jest uciekinierami z księstwa Rampur, liczącego zaledwie 450.000 mieszkańców.

Maharadża Rampuru, będzie skończył trzecim władcą, usuniętym w ostatnim czasie przez wicekróla Indji.

Szpiegostwo japońskie w Ameryce

New York, 20 stycznia.

(t) Policja w Kearney w stanie New Jersey aresztowała pięciu japończyków w chwili, gdy robili zdjęcia fotograficzne mostów. Japończycy przybyli do tego mostu w eleganckim samochodzie w towarzystwie dwóch panien.

Japończycy podejrzani są o szpiegostwo i przekazani zostali sędziemu śledczemu.

Interdykt nad niemieckim miastem

zawiesił kardynał Faulhaber za aresztowanie katolickiego księdza

Monachjum, 20 stycznia.

Stosunki między kościołem katolickim a władzami hitlerowskimi stają się coraz bardziej naprężone. Dopiero obec-

nie stało się wiadome, że kardynał Faulhaber zawiesił interdykt nad miejscowością Traustein. Władze niemieckie stara ją się zachować tę sprawę w tajemnicy.

Przyczyną zatargu jest aresztowanie ks. Stelzla w Traustein. Pewien hitlerowiec zadencjonował go, iż w czasie kazania „obraził” ustrój hitlerowski. Mimo, iż żaden z obecnych w kościele nie potwierdził tych zeznań, księdza aresztowano.

Interdykt ma trwać aż do czasu zwolnienia ks. Stelzla z aresztu. W Traustein zakazane jest bicie w dzwony, granie w kościele na organach, a dziennie odprawia się tylko jedna cicha msza.

Fonografy w berlińskich telefonach

notują rozmowy wybitnych osobistości politycznych

Wiedeń, 20 stycznia.

Donoszą z Berlina, że władze hitlerowskie utworzyły całą sieć agentów i szpiegów, którzy działają wewnątrz kraju. Celem ich jest rozciągnięcie swych macek nad wszystkimi wybitnymi osobistościami ze świata politycznego, których każde słówko musi być znane władzom przełożonym.

Tak więc, w centrali telefonicznej, montowane są przy telefonach wybitnych osobistości aparaty gramofonowe, na które nagrywane będą rozmowy prowadzone przez wyższych urzędników i polityków. Płyty będą co pewien czas

zmieniane i kontrolowane. Ponadto personel domowy wielu osobistości jest przez kupowany i hojnie wynagradzany za dostarczanie dokładnych informacji o tem, co się dzieje w mieszkaniach ich chlebowców.

PANORAMA

ANORAMA
No 3

już się ukazał i zawiera m. in.:

STAWISKI!
Reportaż o największym aferzyście XX w.

NIEMCY DZISIEJSZE
Artykuły, reportaże i anegdoty.

SAMOBÓJCZY
Na krętych brzoźkach duszy ludzkiej.

PASCNOTY PANI X
Oryginalny proces rozwodowy.

150 Złotych NAGRODY
Nowa wycinanka

i wiele innych. Liczne ilustracje, reportaże, humor, ankietki itd. itd.

Cena numeru 20 groszy

Za niepodniesienie ręki cudzoziemiec został obity

Berlin, 20 stycznia.

(t) Członek oddziałów szturmowych, Friedel, stanął wczoraj przed sądem przyśpieszonym, oskarżony o pobicie obywatela amerykańskiego.

Friedel mimo upomnienia, iż ma do czynienia z cudzoziemcem, pobił go dotkliwie za niepodniesienie ręki. Sąd skazał hitlerowca na 7 miesięcy bez względnego aresztu.

„Ojcowie” bandytyzmu amerykańskiego,

bracia Jesse i Frank James'owie byli przed 30 laty
postrachem drugiej — półkuli

Jak zginęli ludzie, którzy przeszli do „historji”?

(sb) Niema narodu na świecie, który prócz swych prawdziwych bohaterów, zasłużonych dla narodu i nauki, nie posiadał również „bohaterów”, którzy cieszą się specjalną sławą pośród ludu. Każdy kraj posiada jakiegoś słynnego bandytę, który przeszedł z czasem do historji i stał się z racji swego rozbójniczego zawodu „sławny”. Polska posiada swego Janosika, Węgry — Róza Sandora, Morawja — Jana Graseła, Niemcy — Schinderhans, Włochy — Rinaldo Rinaldini i t. d.

Należy zaznaczyć, że każdy z nich był swego rodzaju „wielką indywidualnością” i po zgonie swym nie zostawił ani następców, ani naśladowców.

Inaczej zupełnie przedstawia się sytuacja w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Trzeba wiedzieć bowiem że jeszcze przed stu laty kraj ten wcale nie znał kłeski bandytyzmu. Świat podziemny Stanów Zjednoczonych ma również swego „Janosika”, który przeszedł do historji tylko z tej przyczyny, że dał początek wielkiej erze rozwielmożnienia się bandytyzmu.

Bandytami tymi są bracia Jesse i Frank James. Bracia byli postrachem Stanów Zjednoczonych w ciągu trzydziestu lat i mimo, że na tropie ich znajdowało się kilkuset detektywów, byli nieuchwytni. Dziwnym zbiegiem okoliczności, a może nawet w proroczym przeczuciu, że znajdują po swej śmierci następców, bracia James założyli bandę, którą nazwał „Pierwszą szajką napadów bandyckich na pociągi i banki”.

W dziejach kryminalistyki amerykańskiej banda braci Jamesów przeszła też pod tą nazwą do historji. Jak dalece bracia James dali się we znaki ludności, świadczyć może fakt, że słynne biuro Pinkertona postawiło sobie za jedyny cel zlikwidowanie tylko tej szajki. Powstała wówczas w Ameryce wojna między wywiadowcami Pinkertona a ludźmi braci Jamesów, która trwała około 20 lat. Wielu ludzi padło, zanim wreszcie bracia James zostali unieszkodliwieni.

Pierwszego swego napadu dokonali bracia James na miasto Russeville w Kentucky. Zajechali konno przed bank, steroryzowali urzędników bankowych rewolwerami i zrabowali 14.000 dolarów. Wkrótce dokonali takiego samego napadu rabunkowego w mieście Gallatin w stanie Missouri i w wielu innych. Do jakiej śmiałości doszli bracia James świadczy fakt, że po zrabowaniu w mieście Corrydon sumy 40.000 dolarów, zjawili się na publicznym zebraniu przedwyborczym — przerwali mówcy, zawładnęli obecnymi o dokonany przez siebie napadzie, poczem ulotnili się.

„Sława” braci James doszła wkrótce do zenitu. W Kansas-City zgłosił się pewnego dnia do banku Jesse James, wymienił tylko kasjerowi swe nazwisko,

a przerażony urzędnik wypłacił mu natychmiast dobrowolnie 10.000 dolarów. Po napadach na banki rozpoczęła się serja napadów na pociągi. Rozkrećali szynę, a gdy pociąg ulegał katastrofie, sprawdzali dokumenty wszystkich pasażerów. Zapytani poco to robią, bracia James wyjaśnili, że szukają agentów Pinkertona, których chcą zarzącać. — Wkrótce w ręce ich wpadli najlepsi wywiadowcy Pinkertona — Wicher i Daniels. Bandyci zamordowali ich w okrutny sposób.

Na poszukiwania bandytów wyruszył wreszcie sam Pinkerton i wrzucił do ich mieszkania granat ręczny. Bandyci, uprzedzeni w porę, zdolali zbiec. Wielu członków bandy zostało schwytanych i powieszonych, ale oni sami nadal byli nieuchwytni.

W końcu bracia chcieli wycofać się z bandyckiego życia, Frank James ożenił się z piękną amerykańką, Annie Rolston, która zakochała się w bandycie, podziwiając jego odwagę, a Jesse z Heraldą Mimus. Kilka lat spędzili oni w niezamąconym spokoju. Jednak Pinkerton chciał za wszelką cenę ich ująć. Je-

den z członków bandy, Charles Ford, przekupiony przez Pinkertona, przybył do mieszkania Thomasa Howarda, taki bowiem pseudonim przybrał sobie wówczas Jesse James, i z tyłu zastrzelił go. „Sława” Jamesów była wówczas tak wielka, że cała ludność stanęła po stronie bandytów, domagając się ukarania Pinkertona i zabójcy.

Frank James wysłał nawet list do redakcji pewnego pisma, oświadczając, że zrezygnował całkowicie z bandyckiego trybu życia. Na liście widniał stempel miasta Greenwood. Wówczas Pinkerton wysłał tam kilkuset swych agentów. Jeden z nich natknął się w Kansas-City na Jamesa i zapytał go o nazwisko. — Jestem Frank James — odpowiedział bandyta — i strzelił do wywiadowcy. Równocześnie jednak strzelił detektyw i obydwoj padli martwi.

Tak zginęli bracia James. Pamięć o ich wyczynach dotychczas nie wygasa w Stanach Zjednoczonych i „świecą” oni przykładem wielu szajkom bandyckim, z którymi władze nadaremnie usiłują zrobić porządek.

Kult lalek w Japonji

Silne przywiązanie do tradycji
w krainie kwitnącej wiśni

(z) W Japonji organizowane są corocznie dwa wielkie święta lalek — jedno dla dziewcząt, drugie dla chłopców.

Uroczystości te, oparte na starożytnym kulcie, nie mają jednak stanowić rozrywki dla dzieci w imperjum mikada. Owo święto lalek ma na celu wychowanie najmłodszych generacji w duchu religijnym oraz w szczenie sta-rodawnych tradycji przodków.

Dzieci w dniu uroczystego święta otrzymują lalki. Ubrane w piękny i kosztowny strój, lalki te nie służą jednak dla zabawy. Wolno na nie jedynie patrzeć. Każda figurka przedstawie w miniaturowej formie jednego ze znakomitych bohaterów i postaci historycznych lub

legendarnych, z którymi dzieci się w ten sposób poznają. Figurki te otoczone są kultem również przez dorosłych japończyków.

Wśród lalek spotkać można podobny cesarzy i cesarzowych starożytnej Japonji, samurajów, przedstawicieli cesarskiej gwardji, odznaczonych dworzan i t. p.

Kult lalek przybrał ostatnio w Japonji szczególnie na sile. Znawcy twierdzą, iż wzmocnionemu zainteresowaniu dla świata lalek odpowiada zazwyczaj w Japonji okres wyjątkowego podniesienia ducha nacjonalistycznego. W okresach takich japończycy szukają przykładów u swych wielkich przodków.

CHCIAŁ ZGINAĆ na KRZESLE ELEKTRYCZNEM

Niesamowita „oferta” nieuleczalnie chorego dziwaka

(z) Niezwykła oferta wpłynęła niedawno na ręce gubernatora Filadelfji. Oto pewien oryginał pisał, co następuje:

„Dowiedziałem się, iż w najbliższym czasie odbyć się ma egzekucja na skazanym na karę śmierci mordercy. Ponieważ jestem nieuleczalnie chory, proponuję, aby wzamian za moje życie, ułaskawiono mordercę, który jest młodym i zdrowym mężczyzną”.

Autor tej „oferty” wyraża przypuszczenie, iż człowiek, którego pragnie zastąpić na krześle elektrycznym, po-

odbyciu 15-letniej kary, będzie mógł być jeszcze „pożytecznym członkiem społeczeństwa amerykańskiego”.

Zmęczony życiem oryginał wyraził nawet gotowość odbycia „podróży” na miejsce egzekucji swym własnym autem.

Gubernator Filadelfji oczywiście nie skorzystał z tej niecodziennej propozycji, odpowiadając jej autorowi, iż obojętne w kraju prawa nie przewidują zastępstwa przy wykonywaniu wyroków śmierci.

Niewidomy mistrz golfa

Sensacja angielskiego uzdrowiska morskigo

(z) Mieszkańcy angielskiego uzdrowiska morskigo, Brighton, dobrze znają oryginalnego sportowca, który dwa razy w tygodniu gra w golfa na placu sportowym miejscowego klubu. Popisy tego gracza budzą niezwykle zainteresowanie kuracjuszy wspomnianej miejscowości. W dziedzinie golfa uważany jest on za prawdziwego mistrza i wyczyny jego ściągają na plac sportowy liczne tłumy. Największą jednak sensacją stanowi fakt, iż znakomity ten gracz, który z taką pewnością kieruje piłką golfa, jest niewidomy.

Dr. Ochsenham stracił wzrok podczas wojny światowej w walce nad Sommą w styczniu 1917 roku. Przed

dwoma laty przybył on w odwiedziny do swego przyjaciela, również lekarza. Nie zastał go jednak w domu, albowiem ten grał w golfa.

Ochsenham poprosił, aby zaprowadzono go na plac — gdyż wolał zacząć tam, aż przyjaciel skończy grę. — Podczas rozmowy z grającym, niewidomy zainteresował się zasadami gry i poprosił, aby doktor pozwolił mu raz przynajmniej uderzyć młotkiem.

Pierwsze uderzenie było zupełnie prawidłowe i pchnęło piłkę na właściwe miejsce. Od tej pory dr. Ochsenham regularnie gra w golfa i stał się zwycięzcą swych partnerów.

Wolna Tribuna

„Od dziś zaczynamy nowe życie”

Pani Józefa W. w Poznaniu. Sprawę tę najlepiej wyjaśni Pani adwokat, któremu będzie Pani musiała podać jeszcze szereg danych i bliższe szczegóły.

„99” w Kartuzach. Mam wrażenie, że niesnaski i domowe awantury powstają w większej części wskutek Pana pędliwego charakteru. Jeżeli chce Pan z żoną żyć w zgodzie i nie zatrwać sobie życia ciągłymi sprzeczkami, powinien Pan zupełnie inaczej postępować. Wyrzuty i sceny napotykają tylko na takie same wyrzuty ze strony pańskiej żony, co w rezultacie prowadzi do głośnych awantur. Jeżeli Pan żonę kocha, powinien się Pan zdobyć na przebaczenie, o ile zawiniła i raz na zawsze unikać rozmów na ten temat. Nie było Pana przecież w kraju dłuższy czas, żona jest młoda. Nie można przez całe życie mścić się za raz popełniony błąd. Jestem pewna, że gdyby stworzył Pan w domu atmosferę przyjaźni i miłości, żona zmieniałaby się względem Pana i dom Wasz byłby przybytkiem szczęścia. Zawsze w małżeństwie jedna strona musi być bardziej ustępliwa, przeważnie tak się składa, że tą bardziej ustępliwą osobą jest ta, która bardziej kocha. Z listu pańskiego jasno zupełnie wynika, że kocha Pan żonę nie mniej, niż na początku Waszego małżeństwa, pocóż zatem trwać w ciągłej wojnie, która źle wpływa zarówno na Pana, na pańską żonę, jak i Wasze dziecko. **Tembardziej dziecko.** Niech Pan się uzbroi w silną wolę i powie sobie: „Dość. Od dzisiaj zaczynamy nowe życie”. Miłość okazywana żonie, wyruguje napewno wspomnienie o „tamtych”.

„Brzydki Fredzio”. Dlaczego brzydki? Czy to skromność?... Pisze Pan — „Pogulewałem się z moją dziewczynką o gupstwo i teraz żałuję. Wiem, że ona spaceruje z innymi, otrzymuje od nich listy i wszystko to pogrąża mnie w rozpacz. Przecież ją ja bardzo Kocham i nie chcę, żeby spacerowała z innymi i żeby z innymi korespondowała. Tymczasem nie wiem co robić, ponieważ się gniewmy, a ona napewno robi mi na złość...”

Nie wiem kim jest Pana znajoma, ale żebym ją znała, pokazałabym jej list Pana, a żeby więcej Panu nie dokuczała, ponieważ Pan ją naprawdę kocha. Tymczasem jednak, niech Pan nie będzie uparty i zapamiętał w złości, a poprośtu z nią się spotka i przeprosi.

W osiem dni

bez lądowania dookoła świata

(z) Stery lotnicze angielskie przygotowują sensacyjny raid, który wrazie jego pomyślnego wyniku, stanowić będzie niebywałą rewelację w historji lotnictwa.

Jedną z angielskich fabryk buduje samolot, przeznaczony do lotu dookoła świata bez lądowania — z Londynu do Londynu.

Przedsięwzięcie to będzie się różniło od raidu Posta tem, iż lotnik amerykański nie opisał koła, któreby się równało równikowi. Przebyta przez Posta w ciągu 7 dni przestrzeń wynosiła 15.956 mil angielskich, podczas gdy objętość kuli ziemskiej wynosi 24.902 mile.

Samolot angielski przelecieć ma właśnie takie koło i o ile rozwinię on przeciętną szybkość Posta — 127 mil na godzinę, to raid dookoła świata bez lądowania potrwa 8 dni i 5 godzin. Ze względu na to jednak, iż lot trwać ma bez przerwy, pilot będzie mógł rozwinąć znacznie większą przeciętną szybkość.

Projekt raidu trzymany był w tajemnicy i jedynie przez przypadek udało się dziennikarzom londyńskim zdobyć ten sekret.



Sensacyjna kradzież bogini Kali z Kalkuty

(x) W Kalkucie dokonano przed kilku tygodniami sensacyjnej kradzieży. Ze znanej świątyni Dak-Chineswar ukradziono olbrzymiej wartości posąg bogini Kali, jednej ze straszliwszych i główniejszych bogiń według wiary hindusów.

Posąg bogini był ozdobiony wielu przepięknymi okazami szlachetnych kamieni i niezwyklej wielkości diamentami, przedstawiającymi łączną wartość kilkunastu milionów rupji.

Wraz z posagiem skradziony został historyczny złoty mlecz, który służył ongiś do zabijania składanych bogini ofiar. Posąg został wykradzony z zamkniętej świątyni, która nadomiar strzeżona była dniem i nocą. Władze przypuszczają, że kradzież była już dawno planowana i była dziełem jednej z większych band międzynarodowych złodziei.

Kiedy robotnikom przysługuje emerytura?

Dwa rodzaje rent: inwalidzka i wypadkowa. — Nawet starzy robotnicy, nie mający 200 tygodni ubezpieczenia, otrzymają rentę

Lódź, 20 stycznia.

(i) Nowa ustawa ubezpieczeniowa wywołała wielkie zainteresowanie wśród ogółu pracujących, zarówno pracowników umysłowych jak i robotników. Zwłaszcza interesują się nią robotnicy. Gdy bowiem u pracowników umysłowych nie zaszły żadne zmiany w ubezpieczeniu, zmieniła się tylko wysokość opłacanych składek na ubezpieczenie chorobowe i emerytalne, u robotników doszły nowe ubezpieczenia, doszły prawa do rent inwalidzkich, na wypadek starości i niezdolności do pracy i t. d., i t. d.

Przed kilku dniami zamieściliśmy obszerny artykuł pod tyt. „Emerytura dla wysłużonych robotników”, w którym bardzo szczegółowo omówiliśmy wszystkie prawa i obowiązki robotników, wynikające z nowej ustawy. Ustawa ta jednak obejmuje tyle najróżniejszych kwestyj, że trudno było w ramach jednego artykułu wszystko wyczerpać. A tymczasem zewsząd otrzymujemy od naszych czytelników listy i zapytania odnośnie różnych spraw, wobec czego musimy skolei poruszyć i wyjaśnić niektóre wątpliwości.

Robotnicy już wiedzą, że po 200 tygodniach ubezpieczenia mają prawo do renty, o ile po tym czasie staną się z różnych powodów niezdolni do pracy. Siłą rzeczy jednak wyłania się pytanie: **co przysługuje robotnikowi, jeśli utraci zdolność do pracy przed upływem tych 200 tygodni?**

Przecież taki wypadek łatwo może się każdemu przytrafić. 200 tygodni to blisko cztery lata, a w ciągu tego okresu robotnik może zachorować lub ulec nieszczęśliwemu wypadkowi i stracić w ten sposób zdolność do pracy.

Te wypadki zostały przewidziane. Dzieli się one jednak na dwa rodzaje. Jeśli choroba lub nieszczęśliwy wypadek mają łączność z zawodem, wykonywanym przez danego robotnika, to znaczy zachoruje on wskutek pracy, lub przytrafi mu się nieszczęśliwy wypadek podczas pracy — otrzymuje on rentę dożywotnią niezależnie od tego, jak długo był ubezpieczony, o ile wskutek choroby lub wypadku stał się zupełnie lub częściowo niezdolny do pracy.

Inna rzecz jeśli choroba nie była zawodowa, a wypadek zdarzył się nie w czasie pracy. W tym wypadku o ile robotnik niema za sobą 200 tygodni ubezpieczenia, nie otrzymuje on renty. — Otrzymuje tylko przez 26 tygodni zasiłek chorobowy, wynoszący 50 proc. przeciętnego jego tygodniowego zarobku. Niezależnie od tego, jeśli wskutek choroby czy wypadku stracił pracę, ma prawo do zasiłków z Funduszu Bezrobocia. Gdy jedne i drugie zasiłki zostaną wyczerpane, nie otrzymuje nic ponadto.

Następnie nie dla wszystkich zrozumiała jest sprawa zaopatrzenia członków rodziny ubezpieczonego robotnika. Wiadomo, iż żona i dzieci robotnika, który przebył 200 tygodni w ubezpieczeniu, otrzymują rentę wdową lub sierocą, w razie jego śmierci. A gdy robotnik umierając, nie miał 200 tygodni ubezpieczenia?

W tym wypadku członkowie rodziny otrzymują tylko t. zw. zasiłek pogrzebowy. Zasiłek ten wynosi 3 tygodniowy zarobek robotnika. Jeśli natomiast umiera robotnikowi żona lub dziecko, otrzymuje on sam zasiłek pogrzebowy w wysokości 1 i pół jego tygodniowego zarobku.

Skolei poruszyć należy jeszcze jedno ciekawe zagadnienie: co przysługuje robotnikom starszym, którzy już nie będą w stanie, mimo najszczerszych chęci pracować przez 200 tygodni. Maksymalna granica wieku jest bowiem 60 lat. Mogą zaś być i jest bardzo wielu zresztą robotników, mających po 57, 58, 59 lat, którzy nie zdążą przepracować 200 tygodni. Ustawa i o nich pomyślała. Starzy robotnicy nie są wyeliminowani z pomocy ubezpieczalni społecznej.

Mianowicie, starzy robotnicy, którzy nie zdołają przepracować jeszcze 200 tygodni od chwili wejścia w życie ustawy i tak otrzymują emeryturę dożywotnią. Muszą być obywatelami polskimi, przebyć w ubezpieczeniu minimum 26 tygodni, nie posiadać żadnych środków utrzymania i w ciągu ostatnich 14 lat pracować przynajmniej przez 4 lata w takim zakładzie, któryby musiał ich ubezpieczyć, gdyby ustawa istniała wcześniej. Jeśli stary robotnik spełnia te warunki, z wyjątkiem tych czterech lat pracy — nie przysługuje mu emerytura, tylko zwrot wpłaconych składek.

Egzaminy maturalne eksternów rozpoczną się 2 lutego

Lódź, 20 stycznia.

(it) Jak się dowiadujemy, kuratorium okręgu szkolnego warszawsko-lódzkiego wyznaczyło wczoraj terminy tegorocznych zimowych egzaminów dojrzałości dla eksternistów.

Egzaminy rozpoczną się w dniu 9-go lutego br. W Łodzi egzaminy odbędą się w gimnazjum im. Kopernika. Znaczący należy, że w roku bieżącym jest wyjątkowo liczny napływ kandydatów do egzaminów dojrzałości.

Może zająć inny jeszcze wypadek. Robotnik ma już dziś 60 lat, jest inwalidą i nie ma pracy. Nie może więc spełnić nawet warunku 26 tygodni ubezpieczenia. Ale mimo to będzie dostawał rentę, gdy osiągnie wiek 65 lat, jeśli w swoim czasie, pracując, byłby ubezpieczony, gdyby ustawa ta istniała dawniej.

Jeśli zaś robotnik w chwili obecnej ma 65 lat i jest inwalidą, niezdolnym do pracy, to może się zaraz zgłosić po emeryturę. Przysługuje mu ona z chwilą wejścia w życie ustawy, o ile kiedyś spełniał taką pracę, że byłby niewątpliwie ubezpieczony, gdyby ustawa dawniej istniała.

Oto wszystkie jaskrawe wypadki, jeszcze przez nas nieporuszone. „Express” będzie stale informował swych czytelników odnośnie, przysługujących im praw i przywilejów.

Każdy czytelnik w rubryce „Odpowiedź redakcji” znajdzie odpowiedź na wszystkie pytania, z którymi zwróci się do naszego pisma.

Budowa wodociągów w Łodzi

wkrótce się rozpocznie

Lódź, 20 stycznia.

(it) Jak się „Express” dowiaduje, komisarz rządowy m. Łodzi inż. Wojewódzki rozpoczął już pertraktacje z Funduszem Pracy w Warszawie w sprawie uzyskania kredytów na rozpoczęcie prac wodociagowych w Łodzi.

W razie pomyślnego zakończenia pertraktacji, już w najbliższych dniach rozpoczną się pierwsze wiercenia. Do wierceń tych zatrudni się narazie niewielką ilość robotników. Właściwe roboty rozpoczną się 1 kwietnia b. r.

Automaty z wodą sodową staną na ulicach Łodzi

Lódź, 20 stycznia.

(it) Jak się dowiadujemy, do urzędu przemysłowego w Łodzi wpłynęło wczoraj podanie dwu obywateli, którzy chcą ustawić na okres wiosenny i letni na ulicach naszego miasta automaty z wodą sodową.

Jeśli automaty okażą się istotnie higieniczne, podanie zostanie uwzględnione. Będzie to poważna konkurencja dla licznych budek z wodą sodową, które w ostatnich latach mnożą się w Łodzi jak grzyby po deszczu.

Klejnot rodzinny okazał się szkiełkiem, a arystokrata — oszustem

Lódź, 20 stycznia.

(k) Przechodzącego ulicą Zachodnią w dniu 14 listopada r. ub. p. Bogumiła Więciorka zaczepił jakiś mężczyzna i zaproponował kupno klejnotu „czystej wody”.

— Ten rubin — oświadczył nieznajomy — jest wart dużo pieniędzy, ale z powodu kryzysu — sprzedam go za pół ceny...

Gdy pan Więciorek, kiwając niedowierzająco głową oglądał kamień, właściciel jego oświadczył:

— Niema się czego boić. Wejdźmy do jubilera, to panu powi, czy kamień ma wartość, czy też jest wygrany u katarzyniarza za 20 groszy...

Ponieważ właściciel zakładu jubilerskiego, do którego pan Więciorek zwrócił się po poradę oświadczył, że kamień jest prawdziwy — transakcja została zawarta. Nieznajomy otrzymał 45 złotych wręczył panu Więciorkowi klejnot, z temi słowy:

— Noś go pan zdrowo. Ten kamień zdobył przez kilkadziesiąt lat serdeczne palce mojej matki, babki i prababki, ale teraz ja, wyrodny syn muszę go sprzedać...

Panu Więciorkowi żal się zrobiło nieznajomego „arystokraty” więc zabrał go do sąsiedniej knajpy, gdzie kazał podać „mleka od wściekłej krowy”. Na stole rychło znalazły się dwie butelki czystej i dwa śledzie w occie na zaskaske.

Przez cały czas nieznajomy nie mówił o niczem innym tylko o strasznym losie, który zmusił go do sprzedania klejnotu.

Gdy pan Więciorek miał dobrze w czubie, współbiedniak poprosił, aby mu jeszcze raz pokazał kamień. Obetrzawszy klejnot oddał go i pod pretekstem „naglej” potrzeby wyszedł z zakładu i — nie wrócił.

Pan Bogumił Więciorek zapłacił rachunek i udał się do swego mieszkania, gdzie rzuciwszy się na łóżko — zasnął. Na drugi dzień przypomniał sobie całą historję i tajemnicze zniknięcie przygodnego znajomego.

Podziwując jakiś podstęp, pan Więciorek pobiegł do tego samego jubilera, który oglądał kupiony przez niego klejnot. Złotnik spojrzawszy na kamień oświadczył, iż jest on fałszywy i nie jest tym samym, który wczoraj oglądał.

Pan Więciorek zrozumiał, że padł ofiarą sprytnego oszusta, który zamienił oryginalny i drogi kamień na bezwartościowe szkiełko.

Wobec powyższego sromotnie nabity w butelkę złożył zameldowanie w policji, gdzie podał równocześnie rysopis sprzedawcy klejnotu.

Pomysłowy oszust, którym okazał się Feliks Gontczak, nigdzie niemeldowany został ujęty i w dniu wczorajszym skazany przez sąd grodzki na 2 miesiące więzienia.



RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22.

„POD PRĘGIERZEM”

Według słynnej powieści VICKI BAUM
W rolach głównych **Nancy Caroll i Cary Grant.**
Następny program: **Rozkoszne kłopoty z MAURICEM CHEVALIEREM**

Dźwiękowy Kino-teatr



METRO
Przeład 2

Ceny miejsc: 1 seans 54 i 85 gr., nast. 85 gr., 1.09 i 1.30.

Dziś i dni następnych! Poraz pierwszy w Łodzi film o niebywałem napięciu p.t.

„ZBRODNIARZ”

W rol. główn.: **Charles Laughton i Neil Hamilton**
Passepartout oraz bilety ulgowe prócz urzędowych nieważne.

ANONS! Flip i Flap (Laurel i Hardy)
NASTĘPNY PROGRAM **„Robią karierę”** w najnowszej i najweselszej komedii p. t.

Dźwiękowy Kino-teatr

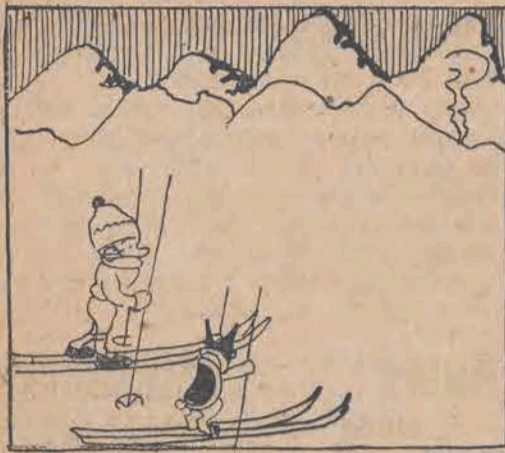


ADRIA
Główna 1

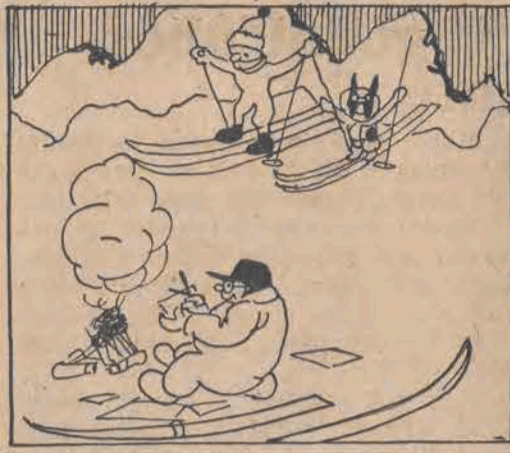
Ceny miejsc: 1 seans 54 i 85 gr., nast. 85 gr., 1.09.

Kubuś — detektyw i jego pies Medor

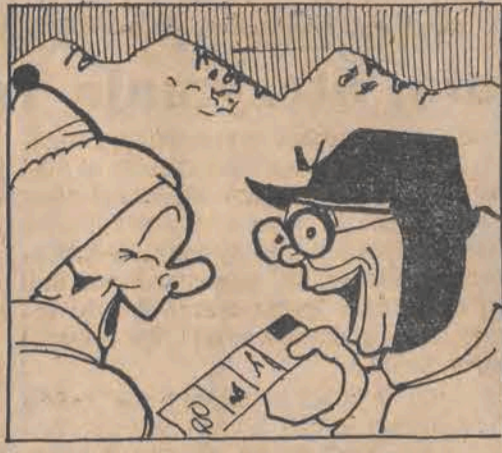
Łodzienny sensacyjny film „Expressu” z nagrodami Serja trzecia.



„Widzisz, piesku, tam za skałą. Rozbójnicy go schowali!”
Odbezpieczył Kubuś „spluwę”
I ostrożnie ruszył dalej...



— Los — jak widać — poraz wtóry,
Detektywa nabłt w szklanke,
Przemysłowiec przy ognisku
Rozwiązywał wycinankę...



Niewymownie się ucieszył,
Kiedy poznał detektywa:
— Teraz będę całe życie,
Wycinankę rozwiązywał!



Wszyscy w śmiechu zęby szerzą,
Jak to widać na rycinie —
Więc przyslijcie wycinankę,
A nagroda was nie minie!
(Koniec serji trzeciej).

Dzisiaj zakończyliśmy druk trzeciej serji naszego sensacyjnego filmu „Kubuś — detektyw i jego pies Medor”, który cieszy się rekordowym powodzeniem. Czytelnicy nasi wyrażają się entuzjastycznie o konkursie, który poza dowcipnemi przygodami detektywa i jego przyjaciela, przynosi nagrody pieniężne!

W dzisiejszym numerze „Expressu”, podobnie, jak w numerach poprzednich, jest zamieszczony w czwartym obrazku u góry skrawek. Czytelnicy skrawek ten wytną i wraz z pozostałemi sześcioma wycinankami, ułożą w ten sposób, aby otrzymać postać człowieka, który nieopierającego się zresztą przemysłowca, uprowa-

dził w góry i tam namówił do układania wycinanki.

Jak bowiem wynika z treści naszego filmu, bogaty przemysłowiec nie został porwany w celu okupu, ani też nie popełnił samobójstwa. Detektyw w końcu myślał, że rozbójnicy porwali bogatego fabrykanta, ale i to przypuszczenie okazało się błędne.

Czytelnicy, po należytem i prawidłowem ułożeniu wycinanki, nalepią ją na kawałek tekturki lub papieru i włożą do koperty ofrankowanej 5-cio groszowym znaczkiem pocztowym. Wycinankę z trzeciej serji naszego sensacyjnego filmu, należy przesałać pod adresem Redakcji

„Expressu” w Łodzi, Piotrkowska 49, lub pod adresem prowincjonalnych oddziałów naszego pisma do dnia 25 stycznia r. b. włącznie. — Przypominamy, że koperty nie wolno zalepiać i że musi na niej widnieć napis DRUK oraz adnotacja: „Konkurs Expressu”.

Miedzy tych Czytelników, który trafnie ułożą wycinankę i przesała ją w oznaczonym terminie pod wskazany adres, rozdzielony zostanie szereg nagród pieniężnych jak:

2 NAGRODY PO 20 ZŁOTYCH,
2 NAGRODY PO 10 ZŁOTYCH,
7 NAGRÓD PO 5 ZŁOTYCH.

W dni 27 stycznia wydrukowana zo-

stanie lista nagrodzonych Czytelników, którym uśmiechnie się los w naszym wielkim konkursie wycinankowym.

Równocześnie komunikujemy Czytelnikom radosną nowinę: Kubuś został wezwany i zaangażowany do wyświetlenia nowej zagadki kryminalnej.

W domu starego krawca coś straszno... Białe duchy noc w noc prześladowały mistrza igły, ledwo zegary wydzwaniały północ a...

Nie będziemy teraz Czytelników wta jemniczać w treść czwartej serji naszego filmu. O tem niebawem wszyscy się dowiedzą!

Poradnik astrologiczny

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 20 STYCZNIA

lubi władzę, autorytet i stanowiska dominujące.

Tendencje takie zaznaczają się w nim od lat najmłodszych. Najbliższym krewnym odrzuca dają się to we znaki i reagują na to odpowiednio, rzecz prosta — na skutek czego już wcześniej przed wejściem w życie musi zacząć się uczyć powściągania swych apetytów i ambicji.

Chęć dokonania czegoś wybitnego i zdobywania środków materialnych jest dlań wielce charakterystyczna. Wierzy w siebie, zna swą siłę, a wiedzę swą pragnie zastosować praktycznie.

Ma jednak zawsze na oku bezpośrednią korzyść i zyski: każda wiadomość zdobytą pragnie wykorzystać dla własnego użytku. Gdy lata mijają, a on nie jest w stanie zrobić kariery lub też majątek jego wydaje mu się niedostatecznym — odczuwa żywe niezadowolenie.

Jest to urodzony mówca, zwolennik propagandy, przekonywania innych o konieczności poddania się prawu i obrzędowi ogólnie przyjętem: okazuje też zdolność konstrukcyjne i wynalazcze.

Chętnie opiekuje się innymi, przejmując za nich odpowiedzialność, odgrywając z zamiłowaniem rolę opatrnościową i występując nieraz nawet jako rzecznik sił wyższych.

Jego zalety najlepiej się uwidatniają przy pracy poważnej — może być dobrym nauczycielem, nadzorcą, inspektorem, zarządzającym, detektywem.

Wady, jakie może wykazywać — to pewna skrytość i melancholijność. Jego bystrość umysłowa jest znaczna, błyskawicznie zauważa słabości innych ludzi i potrafi natychmiast odpowiednio je wykorzystać.

Typ nierozwinięty, wykazuje zbytni materializm. Jego rozmyślenia i projekty skierowane są wówczas do wykorzystania okazji życiowych. Nie jest w stanie wykonywać jakiejś pracy, o ile nie widzi z niej natychmiastowego i dużego pożytku.

Droga życiowa takiego człowieka nie jest łatwa: musi on przechodzić różne trudne sytuacje i zwalczać przeciwności — wreszcie osiąga jednak zazwyczaj cel, jaki sobie wytknął w życiu.

Jego skłonności i upodobania są dość proste. Jest to człowiek dumny, pracowity, myślą-

Odkrycie nieznanego szczepu arabskiego

W sercu Sahary żyło nikomu nieznanie plemię „odszczepieńców”

Zdawałoby się iż wszystko na naszym globie ziemskim zostało odkryte i mniej lub więcej zbadane. W bezustannej pogoni za nowymi odkryciami, człowiek za pędził się do biegunów, których tajemnic strzegły dotychczas zazdrośnie fatalne warunki klimatyczne i atmosferyczne jak straszliwe mrozy i żywiołowe burze.

Jednym z najbardziej znanych z groźnych i niedostępnych zarazem obszarów jest bezkresna pustynia Sahary. Mimo wielu niebezpieczeństw, olbrzymiego ryzyka, przez Saharę przeciągają od lat setki niezliczone karawany handlowe i pędzą. Ludzie, pędzeni żądzą zysku, albo podnieceni płomieniem wiary, nie lękają się śmierci z pragnienia, nie drżą na myśl o okropnej śmierci w dusznych porywach morderczego „samum”.

Drogi karawanowe przecinają Saharę we wszystkich kierunkach, z północy na południe i ze wschodu na zachód. Zarówno kupcy, jak i pielgrzymi, doskonale znają nieliczne oazy, obsadzone przez napół dzikie plemiona beduinów. Ci widmowi jeźdźcy pustyni, w białych haikach i burnusach, o śniadej, słońcem spalonej cerze, nie budzą zainteresowania ludzi interesu, ani pańników, ani uczonych. Plemiona beduińskie są znane i opisywane aż nazbyt.

Tymczasem, nieoczekiwanie stwierdzono, że w głębi Sahary, w dość znacznej odległości od utartych szlaków pustynnych, żyje nieznanemu dotychczas nikomu szczep arabski, posługujący się własnym, odrębnym od jakiegokolwiek in-

cy poważnie, którego umysł obdarzony jest spokojem.

DNIA 20 STYCZNIA URODZILI SIĘ:

Ebenezer Jones — poeta angielski, A. M. Ampere — znakomity fizyk, Francois J. Barthelemy — znanny archeolog, poeta duński Johannes Jensen, Atanas Merky — polityk litewski, b. gubernator Kłajpedy, Eugene Sue — autor sensacyjnych powieści, zdetronizowany Szach perski Achmet, Jules Sauerwein — b. współredaktor Motin'a i gwiazdy ekranu: Mae Bush, Roscoe Ates, Harold Huth i Wolfgang Zilzer.

JAN STARZA DZIERŻBICKI.

go narzeczem, a co dziwniejsze, hołdujący odrębnym od jakichkolwiek innych wierzeniom.

Często się zdarza, iż bądź to karawana, bądź pojedynczy jeździec, zabłądzą w pustyni, dlatego dziwiłoby się można, iż dotychczas nikt nie doniósł o tej oazie, otoczonej kamienistymi wzgórzami, jakkolwiek na przestrzeni dziesiątków lat niejednemu wedrowiec zabłąkał się do zagubionej w pustynnych piaskach oazy. Zagadka ta wyjaśnia się wobec stwierdzenia, iż każdy obcy, który znajdzie się dżibie tajemniczego plemienia, jest bezlitośnie mordowany, gdyż owo dzikie plemię, naogół spokojne i zgoła niekrwiożercze, wierzy, iż tak długo będzie szczęśliwe i silne, dopóki nikt obcy nie znajdzie jego kryjówki.

Na ślad nieznanego dotychczas plemienia zdołano wpaść dzięki niezwykle mu przypadkowi. Ażeby mieć jednak należyte pojęcie o tej sprawie, należy sięgnąć do wydawnictw specjalnych.

Mianowicie — w ostatnim, 34-tym numerze „Co Tydzień Powieść”, znajdujemy obszerną relację o omawianem sensacyjnym odkryciu; jest ono jednym z interesujących momentów ostatniej powieści wspomnianego wydawnictwa, która ukazała się już p. t. „Czyciele słońca”.

„Czyciele słońca” to niezmiernie zajmująca powieść egzotyczna, która przykuwa całą uwagę czytelnika. Poza tem wspomniany, 34-ty numer „C. T. P.”, przynosi niezmiernie interesującą nowelę, bogatą dział humoru, rozmaitości, rozrywek umysłowych i t. d.

LEKARZ-DENTYSTA F. KOPCIOWSKA

Gdańska 37

tel. 232-55
przyjmuje od 9—3
W LECZNICY, PIOTRKOWSKA 294.
od 4—7 w.
(przy Górnym Rynku)

Hallo! Tu radio!..

SOBOTA, 20 stycznia 1934 r.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy rano wstają zorze”.
7.05—7.20: Gimnastyka.
7.20—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik poranny.
7.40—7.55: Muzyka z płyt.
7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
8.00—8.05: Odczyt, progr. na dzień bieżący.
8.05—11.40: Przerwa.
11.40—11.50: Codzienny przegląd prasy polskiej.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. Transmisja ze Lwowa.
12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
12.33—12.55: D. c. koncertu ze Lwowa.
12.55—13.00: Dziennik południowy.
13.00—15.25: Przerwa.
15.25—15.30: Wiadomości o ekspozycji polskim.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—15.55: Skrzynka strzelecka.
15.55—16.00: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.
16.00—16.30: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rekęsa. (Tr. ze Lwowa).
16.30—16.40: Krótka audycja dla drużyny harcerskiej im. Polskiego Radja w Gliwce na Polesiu.
16.40—16.55: Lekcja języka francuskiego. (Kurs średni). Lektor L. Roguigny.
16.55—17.50: Sonaty L. Beethovena w wyk. Ireny Dubiskiej (skrzypce) i Józefa Turczyńskiego (fort.).
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: Reportaż.
18.20—19.00: Koncert muzyki żydowskiej. Wykonawcy: Chór Wielkiej Synagogi Warszawskiej im. Nożyka pod dyr. Dawidowicza z udziałem nadkantorą Gerszona Sirotki.
19.00—19.05: Odczytanie programu na dzień następny.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Recytacje poezji.
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—21.00: Nastroje zimowe — wieczór melodyj i piosenek o zimy.
21.00—21.15: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli Wacław Frenkiel.
21.15—22.00: Koncert Chopinowski w wyk. Maryli Jonasówny.
22.00—23.00: Koncert zyczeń.
23.00—23.05: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej i komun. policyjny.
23.05—1.00: D. c. koncertu zyczeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.15. RZYM. Koncert z udziałem skrzypka Vasy Prnhody.
18.55. WIEDEN. „Giuditta”, operetka Lehara. Tr. z Opery Państwowej.
20.40. MEDJOLAN. „Dollara e Gondola”.

Częściowa rehabilitacja bokserów polskich w Szwecji

Sztokholm pokonany w stosunku 8:6.

Sztokholm, 19 stycznia.
W dniu dzisiejszym polska drużyna bokserów odniosła w Sztokholmie zwycięstwo nad kombinowaną drużyną miejscową w stosunku 8:6.
W wadze muszej Jarząbek pokonał Lindahla.
W wadze koguciej Rogalski pokonał Anderssona.

W wadze piórkowej Kajnar uległ Kreugerowi.
W wadze lekkiej Bakowski uległ Horell'owi.
W wadze półśredniej Garcarek uległ Tegelbergowi.
W wadze średniej Antczak zwyciężył Jonssona.
W wadze ciężkiej Piłat zwyciężył Erikssona.
Mecz w wadze półciężkiej nie odbył się z powodu niedyspozycji Majchrzyckiego.

Polscy bokserzy

w zawodach propagandowych w Szwecji

Nazajutrz po rozegraniu międzypaństwowego meczu bokserów Polska—Szwecja, odbył się w Sztokholmie wielki propagandowy pokaz boksu, w którym udział brali dwaj polscy zawodnicy, Majchrzycki i Kajnar.

Osiem ciekawych spotkań

na jutrzejszych zawodach bokserów w Filharmonji.

W dniu dzisiejszym przyjeżdżają z Katowic do Łodzi bokserzy PKS-u, którzy w niedzielę rozegrają o godz. 11.30 w sali Filharmonji drużynowy mecz bokserów z zespołem IKP.

Program walk przedstawia się następująco:

Waga musza: Pawlak (IKP) — Nowakowski (PKS), waga kogucia: Spodakiewicz (IKP) — Moczko (PKS), waga piórkowa: Woźniakiewicz (IKP) — Matuszczyk (PKS), waga lekka: Banasiak (IKP) — Milic (PKS), waga półśrednia: Taborek (IKP) — Gburski (PKS), waga średnia: Chmielewski (IKP) — Makosz (PKS), waga półciężka: Stahl II (IKP) — Wystrach (PKS) i waga ciężka: Krenc (IKP) — Wrzodko (PKS).

Mecz IKP — PKS cieszy się wśród sportowców łódzkich ogromnym zainteresowaniem zwłaszcza, że obie drużyny wystąpią w swoich najsilniejszych składach, z takimi „asami” na czele, jak: Chmielewski, Banasiak, Wo-

Zjednoczone—Geyer 7:7

Nieoczekiwana porażka Michalaka w spotkaniu z Mikołajczykiem

Zakończony wynikiem nierozstrzygniętym drużynowy mecz bokserów Zjednoczone — Geyer stał na wcale wysokim poziomie, dzięki interesującemu przebiegowi poszczególnych spotkań. Nie obeszło się też oczywiście bez niespodzianek, do których zaliczyć można zwycięstwo młodego Mikołajczyka nad rutynowanym Michalakiem i porażkę Wolskiego w spotkaniu z Krejczy. Wolski, przegrał co prawda jedynie z powodu wybitcia sobie palca w drugim starciu.

U Zjednoczonych najlepiej spisał się młodzieńki Kijewski w wadze muszej, Brzęczek i Stanikowski. Michalak przeżywa widoczny spadek formy.

U Geyera na pierwszy plan wybił się Mikołajczyk, który jeśli tylko nie unika walki, prezentuje się nad wyraz dobrze. Dobrze też spisali się Lipiec, Krum i Wojciechowski. Ostrowski nie miał trudnego zadania w walce z tchórzliwym przeciwnikiem, który poddał się już w pierwszym starciu. Wolski walczył do połowy drugiego starcia bardzo dobrze, później uległ jednak i zmuszony był zrezygnować z dalszej walki.

W wadze muszej Kijewski (Z) bije na punkty Morawskiego (G). W pierwszym starciu przeważa Morawski. Dwa następne należą do Kijewskiego, który wygrywa zdecydowanie na punkty.

W wadze koguciej Brzęczek (Z) wygrywa na punkty z Wojciechowskim (G) Przez wszystkie trzy starcia ma Brzęczek nieznaczną przewagę i w rezultacie wygrywa zasłużenie na punkty.

W wadze piórkowej Mikołajczyk (G) bije na punkty Michalaka (Z). Ciosy Mikołajczyka są bardziej celne i silniejsze. Wynik remisowy odpowiadałby może bardziej przebiegowi walki.

W wadze lekkiej Stanikowski (Z) walczy na remis z Krumem (G). Wyrownana ta walka prowadzona była przez cały czas obustronnie w bardzo żywym tempie. Wynik słuszny.

W wadze półśredniej spotykają się Wojciechowski (Z) z Ostrowskim (G). Wojciechowski ucieka cały czas przed przeciwnikiem i już w drugiej minucie rezygnuje z dalszej „walki”.

W wadze średniej Krejczy (Z) wygrywa z Wolskim (G) przez techniczne k. o. Przez pierwsze dwa starcia ma Wolski wyraźną przewagę nad nieumiejącym wykorzystać swych walorów fizycznych przeciwnikiem, w drugiej rundzie doznaje jednak zwichnięcia palca i w przerwie rezygnuje z walki.

W wadze półciężkiej Lipiec (G) miał niezbyt trudne zadanie w spotkaniu z Jaskółą (Z), którego pokonał w drugiej rundzie przez techniczne k. o.

Dobrym kierownikiem walk w ringu był p. Wolf.

Trzynastoletni chłopiec zdobył złotą odznakę strzelecką

W czwartek o godzinie 12 w południe, w lokalu Okr. Związku Strzeleckiego odbyła się uroczystość wręczenia złotej odznaki strzeleckiej najmłodszemu zawodnikowi w Polsce 13-letniemu Wojciechowi Kissarowi.

W uroczystości wzięli udział: prezes zarządu okręgu — dr. Dziadosz, komendant okręgu stołecznego — kpt. Czarbiński i prezes Nauczycielskiego Klubu Strzeleckiego, prof. Kazimierz Strzemiński.

Wojciech Kissar jest uczniem II-iej klasy gimnazjum im. Zamoyskiego.

Czwórmecz hokejowy w Warszawie

W dniach 24 i 25 b. m. rozegrany zostanie w stolicy czwórmecz w hokeju na lodzie, na torze Legii.

Do czwórmeczu staną drużyny: Polonji, Legii, AZS i Warszawianki. Drużyny walczyć będą o puchar przechodni inż. Gordziakowskiego.

znakiem. Wystrach, Matuszczyk, Nowakowski i Moczko.

Pozostałe bilety sprzedaje w dniu dzisiejszym firma: Z. Kowalski, ulica Piotrkowska 62, zaś jutro w dniu meczu, od godz. 9-iej rano kasa w Filharmonji.

Z działalności Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego.

W związku z walnym zebraniem ŁOZLA, które odbędzie się w dniu jutrzejszym, przytaczamy szereg ciekawych cyfr statystycznych z rozwoju lekkiej atletyki w okręgu łódzkim w ostatnim sezonie.

W roku 1933 przybyło ogółem 406 czynnych zawodników, tak, że obecnie liczba lekkoatletów w okręgu wynosi 1217 osób, w tem 958 mężczyzn i 259 kobiet. W stosunku do r. 1932 przybyło zawodniczek 91 i zawodników 315.

Klasę A posiada 24 mężczyzn i 20 kobiet, klasę B 114 mężczyzn i 239 kobiet.

W punktacji zawodów o mistrzostwo okręgu prowadzi ŁKS — 100 p. przed Kruszenderem 59 p., KPZjednoczone 58 p., Union—Touringiem 51 p., IKP — 48 p., WKS-em 43 p., Wima — 40 p., Sokołem Pabj. — 34 p. i Makabi (Łódź) — 22 p. i t. d.

W punktacji ogólnej zawodów prowadzi również ŁKS — 286 p. przed Wima 159 p., K.S.Z.O. 126 p., Kruszenderem 125 p., Union—Touringiem i IKP 79 p., WKS-em 69 p., Zjednoczonymi 65 p., Makabi 45 p. i t. d.

DR. MED.
M. Rundszejn
AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECE
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICĘ
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjmuje od 4—8-ej. 30

DR. MED.
S. Neumark
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA
ANDRZEJA 4, tel. 170-50
przyjmuje od 12—2 i od 6—8 wiecz.
dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i poł — 4, 6—9 wiecz. w niedzielę i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

Dr. 30—2
W. BALICKA
POWRÓCIŁA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustel
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci
od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

10 ZŁOTYCH miesięcznie urzędnikom na wypłatę konfekcje, obuwie, bielizna, manufaktura, firanki, Piotrkowska 37, podwórce. 1-10



Zapewnisz sobie byt!!!
Ucząc się KROJU, SZYCIA, MODELOWANIA na
Kursach Kroju i Szycia
zatwierdzonych przez M. W. R. i O. P.
F. GRYNBLATOWEJ.
Nauka odbywa się według najnowszych systemu szkół i akademii paryskich. (Małe grupy)
Nauka dostępna i jasna dla szerokiego mas. Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materiałach według patronów i żurnali paryskich.
Kurs trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł.
Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończącym świadectwa według wzoru ustalonego przez Kuratorium w Warszawie.
UWAGA! Wykonuje najtrudniejsze fasony sukien na papierze lub płótnie według żurnali i patronów.
F. GRYNBLAT
Zawadzka 36, m. 3, tel. 231-03.

JEDYNY PRZYJACIEL
KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI
TO ORYGINALNE
OLLA
PREZERWATYWY

Chorzy na RUPTURY, SKRZYWIENIE kręgosłupa i różne kalectwa!
POMOC I SKUTEK BEZ OPERACJI!
Ruptury jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. RUPTURA staje się wielką jak głowa ludzka i spowodować może śmiertelne powikłania kiszki. Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci bez operacji.
Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy kości lecznicze gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg, płaskich i bolących stóp wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Na obrzęlenie żołądka i kiszki lecznicze bandaże brzuszne.
Zakład Ortopedyczny
Spec. Ortop. J. RAPAPORT ze Lwowa
Łódź, ul. Wólczańska Nr. 10, front, parter, tel. 221-77
UWAGA! Od dnia 1 września 1933 r. przyjmuję tylko osobiste. Ubezpieczonych w Kasie Chorob m. Łodzi przyjmuję. Osobiste zjawienie się chorych jest konieczne.
PODZIĘKOWANIE.
W Panu Dyr. Spec. I. RAPAPORTOWI, zam. w Łodzi, ul. Wólczańska 10, dziękuję serdecznie za wyratowanie mojego dziecka z ciężkiego kalectwa niedowładu (paraliżu) nóg z powodu skrzywienia kręgosłupa i bolącego ropnego garbu przez założenie specjalnego leczniczego gorsetu ortopedycznego wedle Jego metody. Dziecko nasze cierpiało ogromnie z powodu noszenia skamieniałych opatrunków gipsowych sporządzonych po szpitalach. Dziecko nasze jest obecnie zdrowe i chodzi prosto!
SZKLAROWIE.

ASTMY
Zastarzałe, różne kaszle są uleczalne powidłami ziołowymi od 1902 roku. 3000 listów pochwalnych jest do przejrzenia na mojej stronie, opis leczenia na żądanie. S. Siłwański, Brzezińska 33, 30-1

DOKTOR REICHER
POWRÓCIŁ.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Południowa 28, Tel. 201-93.
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz., w niedzielę i święta od 9—1.
Ceny lecznicowe.
KTÓRA firma odda solidnej firmie w mieście powiatowym Wielkopolski manufakturę w komis. Oferty do Administracji pod l. „L. J.”

Dr. med. 2—30
H. Lubicz
powrócił
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od 8—10 12—2, 5—8 w niedzielę i święta od 9—11

DR. MED.
M. Glazer
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Zachodnia 64, tel. 185-49
przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 wiecz. w niedzielę i święta od 10—12 wpoł

DR. MED.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-41
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedzielę i święta od 9—1.

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
LECZENIE CHORÓB WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
Zawadzka 1
9 rano—9 wiecz. święta 9—2 po poł.
PORADA 3 ZŁ.
Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-lekarz.

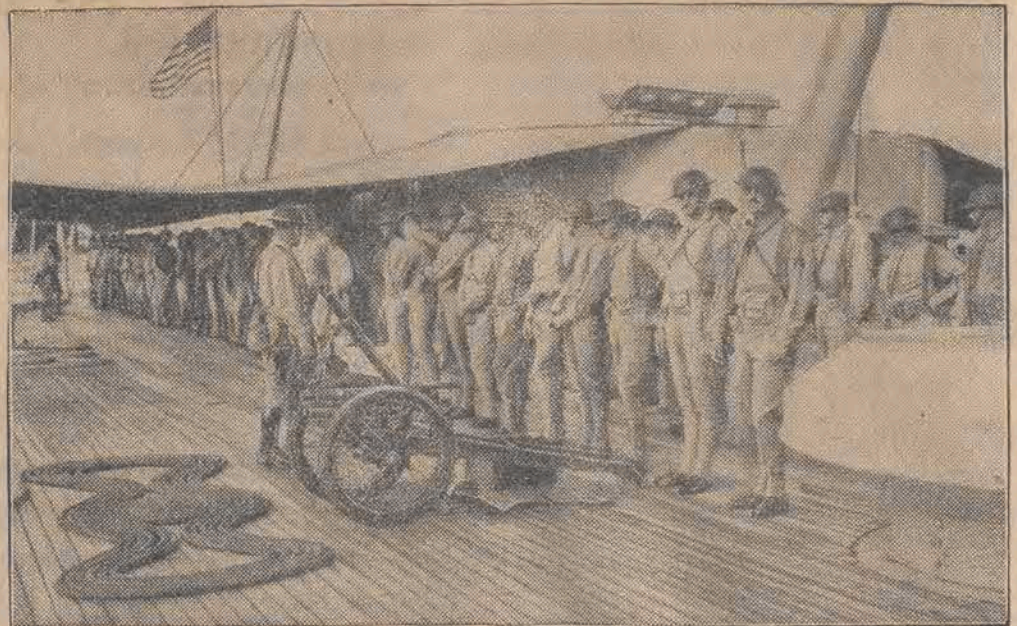
DR. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7—8 wieczór

Prace Rady Ligi Narodów w Genewie



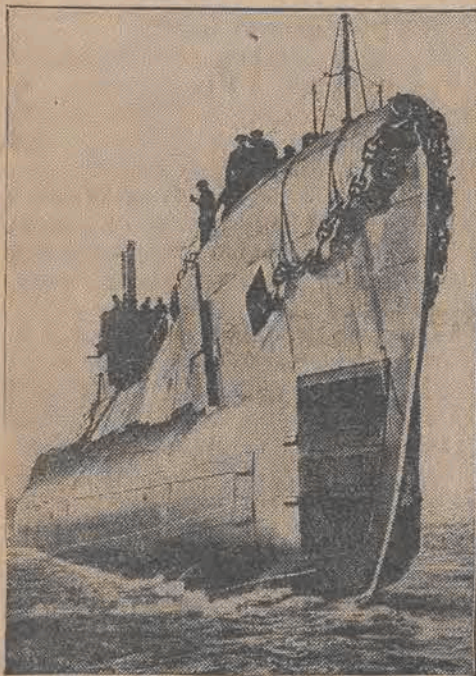
Rada Ligi Narodów debatować będzie nad bardzo ważną sprawą: rozpatrzy żądanie Niemiec, dotyczące zwrotu bez plebiscytu Zagłębia Saary. Na zdjęciu widzimy posiedzenie rady Ligi pod przewodnictwem polskiego ministra spraw zagranicznych Becka. (x)

Cwiczenia na okrętach wojennych



W Stanach Zjednoczonych odbywa się przeszkolenie żołnierzy na wielkich okrętach wojennych, celem przygotowania ich do wojny morskiej.

NOWY KRAŻOWNIK ANGIELSKI.



W dokach w Barrow spuszczone na wodę nowy wielki krążownik podwodny.

Hołd mieszkańców Tokio dla cesarza



Japończycy składają hołd cesarzowi z okazji urodzin następcy tronu.

POWRÓT NA KORT TENISOWY.



B. amerykańska mistrzyni świata w tenisie Helena Wills-Moody, postanowiła powrócić, po długiej przerwie, na kort tenisowy.

Codzienna nowelka „Expressu”

Wierna żona

John Stills, zamożny adwokat londyński, ucieszył się bardzo, gdy przypadkowo natknął się w kawiarni na kolegę ze szkolnej ławy, Normana Welingtona, którego już nie widział od dziesięciu lat.

Przysiadł się oczywiście do niego. Po toczyła się rozmowa.

— A jak ci się powodzi materialnie? — rzucił adwokat w pewnej chwili pytanie.

— Nieszczęśliwie — skrzywił się Welington — Pracuję w banku i z ledwością zarabiam na utrzymanie.

— Jesteś jeszcze kawalerem? — pytał dalej adwokat.

— Tak.

— Czy chciałbyś się bogato ożenić? — Oczywiście — roześmiał się Welington. — Ale nie mogę japoń znaleźć żadnej bogatej panny.

Adwokat przez parę chwil zastanawiał się nad czymś. I wreszcie wystąpił z oryginalną propozycją.

— Jak ci chyba wiadomo — rozpoczął — ożeniłem się przed jedenastu laty. Moja połówka już wówczas nie odznaczała się urodą, a obecnie, co jest zupełnie zrozumiałe, jest jeszcze brzydsza. Pobrałem się z nią tylko dlatego, że by-

ła bardzo bogata a ja wówczas dopiero rozpoczynałem karierę adwokacką i nie miałem grosza przy duszy.

Od tego czasu bardzo wiele się zmieniło. Mam już dużą praktykę i doskonale zarabiam. A najważniejsze, że jestem zakochany w pewnej dziewczynie i chciałbym za wszelką cenę pojąć ją za żonę.

Oczywiście musiałbym się rozwieść z moją magnifiką. I tu natrafiłem na wprost nieprzewidywane przeszkody.

Moja żona mnie strasznie kocha i w żaden sposób nie chce mi dać rozwodu. Jeśli więc wystąpię przeciwko niej na drogę sądową, to muszę mieć dowody, że mnie zdradzała. Tylko w tym wypadku, wbrew jej woli, będę mógł uznać rozwód.

Sytuacja jest wprost beznadziejna. Moja magnifika jest niestychanie cnotliwa i nikt do tej pory nie mógł jej skusić do grzechu.

Wynajmowałem już dwukrotnie przy stojnych zawodowych tancerzy, a nawet jakiegoś filmowca. Ale żadnemu z nich nie udało się zdobyć serca tej kobiety.

Moja magnifika kocha tylko mnie i nie chce znać żadnego innego mężczyzny.

— A więc chcesz żebym ja ją uwiódł? — przerwał mu Welington.

— Nie tylko uwiódł, ale nawet się z nią ożenił — dodał pośpiesznie adwokat — Jesteś przecież przystojny, masz dużo doświadczenia w sprawach miłosnych i z pewnością postawisz na swoim. Zdobędziesz w ten sposób spory majątek, no i oddasz mi wielką przysługę, której ci nie zapomnę do grobowej deski.

— A więc zgoda. Jutro zabieram się do roboty — roześmiał się Welington.

Nazajutrz musiał stwierdzić, że jest ona istotnie wprost odpychająca. Tak brzydkiiej kobiety nigdy bodaj nie spotykał.

Postanowił jednak na to nie zważać. Uśmiechał się do adwokatowej, prawil jej komplementy, opowiadał jakieś uciechy ne historie, starając się jakoś zainteresować swoją osobą.

Już tego wieczoru pojął, że tej twierdzy tak łatwo nie uda mu się zdobyć. Ale oczywiście, to go bynajmniej nie zniechęciło do dalszej akcji.

W ciągu następnych dni przychodził do pani Stills w czasie nieobecności męża. Przyjmowała go bardzo grzecznie i gościnnie, ale to przecież jeszcze o niczem nie świadczyło.

Po trzech tygodniach Welington wreszcie zdobył się na odwagę.

Gdy znalazł się sam na sam z adwokatową, wyznał jej swą miłość.

— Kocham panią — wyszeptał — Życ bez pani nie mogę. Jeśli pani mnie odepchnie od siebie, popełnię jakieś szaleństwo!

— Nie uda się panu nic zrobić — odparła mu natychmiast, odpychając go od siebie — Domyślam się, że pan działa z polecenia mego męża. On mi już nasyłał kilku mężczyzn. Te wszystkie sztuczki na nim się nie zdadzą. John nigdy mnie się nie pozbędzie, kocham go i pozostanę przy nim aż do śmierci!

Daremnie Welington zaklinał mecenasową, że jego uczucia są szczerze.

Nie uwierzyła mu.

Welington wówczas już rozumiał że nie uda mu się nic wskórać.

Przychodził jednak w dalszym ciągu do Stillsów i nawet nie powiedział adwokatowi o swej decydującej rozmowie, by mu nie odbierać ostatniej nadziei.

Wkrótce tak się jakoś złożyło, że adwokat zapoznał go ze swą ukochaną, Wirginją Modest.

I od tego dnia Welington już coraz rzadziej przychodził do Stillsów.

Po dwóch miesiącach Wirginja była już żoną Welingtona.

A adwokat pozostał przy swej połowicy...

D.

ODDZIAŁY: KRAKÓW: ul. Pijarska 4. Telefony: 165-00 171-50. (Oddział dla całej Małopolski). Ekspozytury krakowskiego oddziału: TARNÓW, pl. Kościuszki L. 3; NOWY SĄCZ, ul. Lwowska L. 24; RZESZÓW, ul. Zamkowa L. 4; KATOWICE, Administracja ul. Piastowa 9, tel. 7-17. Redakcja, Pl. Wolności 5, tel. 24-12; SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 28; BEDZIN, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA, ul. 3-go Maja Nr 4; ZAKOPANE, Krupowski, dom p. W Krzeptowskiego; GDYNIA, ul. 10-go Lutego, tel. 11-69; CZĘSTOCHOWA, Al. Panny Marii Nr. 21, tel. 4-48; KALISZ, ul. Złota Nr. 14; LUBLIN, ul. Kollataja 5, tel. 3-48 (Oddział dla województw: lubelskiego, wołyńskiego, poleskiego i ziemi radomskiej). Ekspozytury lubelskiego oddziału: Radom, ul. Zeromskiego 30. Równie, ul. 3-go Maja 285 i Brześć n. B., ul. 3-go Maja 50; KIELCE, ul. Sienkiewicza Nr. 39, tel. 171; SKARŻYSKO, ul. Iłżecka Nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, ul. Garncarska 3; WŁOCŁAWEK, Kościuszki Nr 5; TOMASZÓW MAZOWIECKI, ul. Polna Nr. 11, tel. 168; WILNO, ulica Jagiellońska Nr. 8, tel. 15-54; KRYNICA, ulica Kraszewskiego, dom Schwartz'a.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika”, Nr. 68.148 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy; najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 45.